
Zbrodnia nieukarana

Wiesław Charczuk, „Najpierw popili sobie w urzędzie...”. Zbrodnia ludobójstwa komunistycznego aparatu bezpieczeństwa dokonana na członkach opozycji antykomunistycznej w Siedlcach 12-13 kwietnia 1945 roku, Siedlce 2011, ss. 126

Pod koniec ubiegłego roku, za sprawą Gminnego Ośrodka Kultury w Zbuczynie ukazała się książka Wiesława Charczuka, dotycząca komunistycznej zbrodni dokonanej przez funkcjonariuszy siedleckiego Urzędu Bezpieczeństwa na 16 członkach podziemia niepodległościowego w nocy z 12 na 13 kwietnia 1945 roku. Zbrodni wyjątkowo okropnej, bo dokonanej przez pijanych „utrwalaczy władzy ludowej”, którzy podczas libacji alkoholowej postanowili rozprawić się z „reakcją” i zamordować tych, których uda się im złapać podczas pijackiego rajdu.

Stwierdzić należy, że wyżej wymieniona zbrodnia nie znajdowała się dotąd w szerszym zainteresowaniu historyków, choć kilka artykułów na jej temat w ostatnich latach się ukazało, także autorstwa W. Charczuka¹. Jednakże dopiero recenzowana praca jest próbą usystematyzowania oraz jak najdokładniejszego odtworzenia tragicznych wydarzeń z 12/13 kwietnia 1945 roku.

¹ S. Batok, *Zbrodnie UB i MO w Siedlcach i Starej Wsi (12-13 kwietnia 1945 r. i 10 kwietnia 1946 r.)*, „Szkice Podlaskie” 1998, z. 4; W. Charczuk, Z. Goławski, *Zbrodnia Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego dokonana 12/13 kwietnia 1945 roku na żołnierzach podziemia niepodległościowego w Siedlcach*, Siedlce 2001; W. Charczuk, *Zbrodnia Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego dokonana na członkach podziemia niepodległościowego w Siedlcach 12/13 kwietnia 1945 r.*, „Szkice Podlaskie” 2007, z. 15; P. Jakucki, *Tajemnice siedleckiego UB. Morderstwo szesnastu*, „Szczerbiec” 2003, nr 12; L. Żebrowski, *Rozstrzelano siedemnastu - mord siedleckiego UB*, tamże; G. Dziedzińska, *Ku czci 16 bohaterskich patriotów zamordowanych w Siedlcach*, tamże; *Najpierw popili sobie w urzędzie...Ze Zdzisławem, Szpakowskim i Edmundem Królikiem rozmawia Jan Żaryn*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003-2004, nr 12-1.

Książka W. Charczuka liczy 126 stron i składa się z 5 rozdziałów, wstępu, zakończenia, bibliografii oraz aneksu (zawierającego zarówno fotografie, jak i kopie dokumentów). Zasadniczy trzon pracy Autor oparł na niewykorzystanych dotąd źródłach przechowywanych w Archiwum Związku Żołnierzy Narodowych Sił Zbrojnych w Siedlcach, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie i Lublinie oraz Archiwum Państwowym w Siedlcach. Wykorzystał także relacje świadków, źródła drukowane, opracowania (w tym 5 niepublikowanych), artykuły z prasy lokalnej i internetu.

Latem 1944 roku, po wejściu na Południowe Podlasie Armii Czerwonej, dla tutejszych mieszkańców nastąpiła nowa rzeczywistość. Po krótkotrwałej radości z zakończenia okupacji niemieckiej dla tysięcy żołnierzy podziemia stało się jasne, że walka o wolną Polskę nie zakończyła się, a w ślad za wycofującymi się Niemcami przyszedł nowy, o wiele groźniejszy wróg. Przeciwko tym, którzy nie godzili się na „władzę ludu” i komunistyczne rządy skierowano siły sowieckiego aparatu bezpieczeństwa (NKWD, Smiersz), i ich polskie odpowiedniki (UB, MO, KBW) oraz jednostki regularnego Wojska Polskiego.

W rozdziale I W. Charczuk ukazał przebieg niemiecko-sowieckich walk o Siedlce w dniach 23-31 lipca 1944 roku. Miasto było atakowane przez Armię Czerwoną z trzech stron, jednakże próba zajęcia go z marszu nie powiodła się. Bitwa o Siedlce była wyjątkowo krwawa i zacięta, toczono ciężkie walki uliczne, niejednokrotnie walczone wręcz. Ostatecznie 31 lipca 1944 r. wyparto Niemców z miasta. W tym miejscu warto dodać, że w walkach tych Sowietów wspomogli żołnierze Narodowych Sił Zbrojnych, Armii Krajowej oraz organizacji „Miecz i Pług”, którym później komuniści w sobie znanym stylu „dziękowali” strzałem w tył głowy. Autor dość szczegółowo przedstawił w/w walki, przytoczył też relację oficera Armii Czerwonej biorącego udział w starciach. Szkoda jednak, że nie pokusił się o zaprezentowanie relacji drugiej strony konfliktu, z pewnością wniosłoby to więcej obiektywizmu w obraz samych walk o Siedlce². W dalszej części rozdziału omówiono tworzenie struktur polskiego aparatu bezpieczeństwa i władzy komunistycznej oraz zbrodniczą działalność NKWD na terenie powiatu siedleckiego (m.in. funkcjonowanie obozu przejściowego w Krzeslinku).

Rozdział II dotyczy tworzenia w Siedlcach struktur komunistycznej bezpieki w drugiej połowie 1944 roku. Przejmowaniem

² Tym bardziej, że zacytowana relacja płk Siewirugowa nie wydaje się być do końca wiarygodna – Waffen SS nie używało czarnych mundurów, a trudno uwierzyć, aby Rosjanin miał na myśli atakującą tyralierę niemieckich czołgistów (ci faktycznie nosili czarne kombinezony).

władzy w miastach zajmowały się oddziały Armii Ludowej, przy poparciu jednostek sowieckich. 4 sierpnia 1944 r. do Siedlec przybyli przedstawiciele PKWN, przywożąc ze sobą instrukcje, manifest oraz pieczęcie Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej. Tego samego dnia utworzono w mieście także Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego, którego szefem został Zygmunt Grodzki. Niemal od razu PUBP przystąpił do „utrwalania władzy ludowej” na terenie powiatu, szybko zapełniając polskimi patriotami cele swego aresztu.

W rozdziale III Autor scharakteryzował powstanie i obsadę PUBP Siedlce w latach 1944–1945. Pieczołowicie odtworzył strukturę urzędu oraz przedstawił jego kadrę kierowniczą. Szczegółowo omówił zadania poszczególnych referatów, wydziałów i sekcji, przeanalizował zakres zadań stojących przed poszczególnymi pracownikami PUBP, nakreślił aktywność tzw. Grup Rajdowych, w skład których poza ubekami wchodzili także żołnierze Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz funkcjonariusze siedleckiej KP MO. W dalszej części rozdziału W. Charczuk omówił rolę doradców NKWD przy siedleckim PUBP, przedstawił krótko przebieg „karier” poszczególnych szefów siedleckiej bezpieki z lat 1944–1945. Warto w tym miejscu dodać, że niektórzy z nich byli sądzeni i skazani przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie. W Końcowej części rozdziału ukazano szczegółowy wykaz funkcjonariuszy zatrudnionych w PUBP Siedlce w latach 1944–1945, wraz z pełnionymi przez nich stanowiskami i stopniami służbowymi.

Rozdział IV rozpoczyna się ukazaniem obsady personalnej i podziału narodowościowego funkcjonariuszy PUBP Siedlce w kwietniu 1945 r., bezpośrednio odpowiedzialnych za zamordowanie bez wyroku 16 młodych członków Armii Krajowej i Narodowych Sił Zbrojnych z Siedlec i okolic w nocy z 12 na 13 kwietnia 1945 roku. Następnie Autor dokonał bardzo szczegółowego opisu przebiegu mordu, ukazał bezwzględność pijanych „utrwalaczy władzy ludowej”, m.in. strzelających z broni maszynowej do bezbronnej młodzieży, wymienił ustalone dotąd nazwiska zamordowanych, których ciała rozrzucono potem na rogatkach miasta, aby zastraszyć mieszkańców Siedlec. W dalszej części tego rozdziału przedstawiono reakcję siedlczan po odkryciu mordu, a także zachowanie się komunistów, którzy nie chcieli nawet wydać ciał zabitych rodzinom!

Trzeba dodać, że przypadek Siedlec nie był odosobniony – do podobnych mordów politycznych doszło w 1945 roku także w Mińsku Mazowieckim, Hrubieszowie, Kaliszu i innych miastach. Była to po prostu świadoma i celowa likwidacja opozycji antykomunistycznej. Zbrodnia bezpieki w Siedlcach nie uszła uwadze

opinii publicznej i opozycji politycznej – przez radiostację podziemną o zbrodni dowiedział się m.in. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie, parlament angielski i tamtejsza prasa. Tymczasem komuniści we właściwym sobie stylu poinformowali Polaków, że cały incydent wymyślili Anglicy i „reakcja” przeciwko „władzy ludowej”. W kraju próbowano oczywiście zatrzeć wszelkie ślady tej potwornej zbrodni, m.in. nakłaniając pod groźbą aresztowania lub nawet zabicia rodziny pomordowanych do składania oświadczeń, iż opozycja polityczna kłamie, a zamordowani żyją (sic!).

Ostatni, V rozdział, przybliży czytelnikom problematykę zachowania przez mieszkańców Siedlec pamięci o zamordowanych w kwietniu 1945 roku patriotach. Wszczęte w tej sprawie śledztwo Prokuratury Rejonowej w Siedlcach bezspornie wykazało, że rozstrzelanie bez sądu 16 członków podziemia niepodległościowego przez ubeków jest zbrodnią przeciwko ludzkości, która nie ulega przedawnieniu. Jednocześnie jednak nie postawiono zarzutów żadnemu byłemu funkcjonariuszowi UB, a sprawa została niestety umorzona „z braku wykrycia indywidualnych sprawców”.

Mieszkańcy Siedlec postanowili uczcić pamięć zamordowanych w formie pamiątkowej tablicy, wmurowanej w ścianę dawnej siedziby PUBP przy ul. Piłsudskiego. Na odsłoniętej 3 czerwca 2001 r. tablicy widnieje napis: „Na wieczną pamięć żyjącym katom ku przestrodze. Winni tego mordu, polscy funkcjonariusze PUBP w Siedlcach, kierowani byli przez komendanta i kadre narodowości żydowskiej oraz sowieckiego doradcę, oficera NKWD”. Jak już wyżej wspomniałem – sprawcy mordu nigdy nie zostali ukarani (poza Czesławem Sągolem, zlikwidowanym w odwecie przez podziemie niepodległościowe). Celem uniknięcia zemsty ze strony podziemia, ubeków biorących udział w zbrodni przeniesiono służbowo w inne części kraju.

Omawiana książka nie jest niestety wolna od pewnych mankamentów i uchybień. Szczególnie rzuca się w oczy brak korekty wydawniczej. W książce pojawiają się bowiem potknięcia edytorskie (np. na s. 16 jest „Bork Siedleckich”, zamiast „Borków Siedleckich”, na s. 29 „z Centralne Biuro Komunistów Polskich”, zamiast „z Centralnego Biura Komunistów Polski”) oraz powtórzenia (s. 66–67) i błędy stylistyczne. Jestem przekonany, że gruntowna korekta przed wysłaniem książki do druku wyeliminowałaby, jeśli nie wszystkie, to na pewno większość błędów.

Mimo w/w potknięć omawianej publikacji należy jednak dać wysoką ocenę. Z pełną odpowiedzialnością polecam ją badaczom najnowszych dziejów Polski, nie tylko z terenu południowego Podlasia. Bardzo cenne jest wykorzystanie nieznanych dotąd źródeł

archiwalnych, a pionierskie odtworzenie obsady PUBP Siedlce w 1945 roku.

Na koniec chciałbym także wyrazić wdzięczność W. Charczkowi za wysiłek przywrócenia pamięci o zamordowanych przez siedlecką bezpiekę polskich patriotach, którzy pomimo beznadziejnej sytuacji geopolitycznej podjęli nierówną, z góry skazaną na klęskę, walkę o wolną i niepodległą Polskę z nowym, sowieckim okupantem. Cześć Ich pamięci!

Paweł Borek
(Biała Podlaska)